Już po autobusach

30 listopada 2018

Zarząd Spółki Arriva Bus Transport Polska poinformował o zakończeniu autobusowej działalności przewozowej w sześciu miejscowościach. Autobusy będą omijać Węgorzewo, Kętrzyn, Bielsk Podlaski, Sędziszów, Prudnik i Kędzierzyn-Koźle.

Arriva tłumaczy tę antyspołeczną decyzję m.in. rosnącymi cenami paliwa i „presją płacową”, czyli faktem, że kierowcy chcą przyzwoicie zarabiać. Według przewoźnika oddziały Arrivy są „nierentowne” i „przynoszą duże straty”. Firma narzeka na brak dopłat ze środków publicznych.

Działalność przewozowa będzie prowadzona do zakończenia wszystkich zobowiązań umownych, a ostateczne jej zaprzestanie planowane jest na dzień 30 czerwca 2019 roku.

Sensem komunikacji publicznej jest świadczenie przewozów ludności bez względu na rentowność. Firmie prywatnej nie opłaca się jeżdżenie po trasach, które są mniej atrakcyjne z punktu widzenia rentowności – bez pomocy publicznej nie dadzą sobie rady. Z podjęciem ostatecznej decyzji Arriva czekała na procedowaną od kilkunastu miesięcy nowelizację ustawy o publicznym transporcie zbiorowym. Teraz, gdy po raz kolejny została ona odłożona w czasie, firma podjęła decyzję o

likwidacji połączeń w sześciu miastach.

Jak pisze portal Infobus.pl, podobną decyzję podjął niedawno Mobilis, choć jej skutki są jeszcze bardziej dramatyczne. Firma postanowiła zrezygnować z dłuższych tras i skoncentrować się jedynie na komunikacji miejskiej, m.in. w Warszawie i Krakowie.

Zdjęcie: Remigiusz Okraska
Źródło: NowyObywatel.pl